

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy w Limanowej I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Iwona Trzeciak
-----------------	--------------------

Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Danuta Matras
--------------	--

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 roku w Limanowej

na rozprawie

sprawy z wniosku M. C. (1), A. C. (1)

przy uczestnictwie: M. K. (1), K. K. (1)

o rozgraniczenie nieruchomości

postanawia:

1. ustalić, że granica między działką ewidencyjną nr (...) położoną w Ł. gm. L. obj. KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Limanowej Wydział Ksiąg Wieczystych, a działką ewidencyjną nr (...) położoną w Ł. gm. L. obj. KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Limanowej Wydział Ksiąg Wieczystych, przebiega wzdłuż linii koloru czerwonego i punktów 8, 7, 6, 5, zaznaczonych w mapie z rozgraniczenia nieruchomości sporządzonej przez biegłego sądowego Z. S. (1) dnia 04 października 2017 roku, zam. nr 7/17, wprowadzoną do zasobu geodezyjnego i kartograficznego za w dniu 23.10.2018 roku za nr . (...).2018. (...),

2. ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Limanowej od:

- wnioskodawców A. C. (1) i M. C. (1) solidarnie kwotę 669,90 zł (sześćset sześćdziesiąt dziewięć 90/100),

- uczestników K. K. (1) i M. K. (1) solidarnie kwotę 669,90 zł (sześćset sześćdziesiąt dziewięć 90/100)

tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,

3. ustalić, że każda ze stron ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

postanowienia z 8 listopada 2018 roku

Wnioskodawcy M. C. (1) i A. C. (1) wnieśli o rozgraniczenie działki ewid. 54, położonej w Ł., stanowiącej ich własność z działką (...) należącą do K. K. (1) i M. K. (1). W toku postępowania administracyjnego wnioskodawcy doprecyzowali

wniosek o rozgraniczenie (k. 57) w ten sposób, że domagali się, aby postępowanie rozgraniczeniowe nie dotyczyło trójmiedzy z działka (...) (pkt A został odsunięty od granicy z działką (...)).

Decyzją z dnia 20.04.2016 r. znak: GP.6830.6.2015 Wójt Gminy L. umorzył postępowanie rozgraniczeniowe i przekazał całość sprawy do rozpatrzenia przez Sąd Rejonowy w Limanowej. W uzasadnieniu decyzji wskazał, że w toku postępowania został sporządzony szkic graniczny, na którym zaznaczono przebieg granicy okazanej przez wnioskodawców a także przebieg granicy wskazany przez uczestników K. i M. K., który pokrywa się z granicą określoną według zebranych dowodów. Nie został określony przebieg granicy według ostatniego stanu posiadania istniejący na gruncie. Strony nie zawarły też ugody.

W toku postępowania sądowego wnioskodawcy podtrzymali swoje stanowisko co do przebiegu granicy w sposób przez nich okazany.

Uczestnicy K. i M. K. domagali się ustalenia granicy według linii odpowiadającej granicy ewidencyjnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość stanowiąca działkę ewidencyjną nr (...), położona w Ł. gm. L., objęta księgą wieczystą (...), stanowi własność wnioskodawców M. C. (1) i A. C. (1) na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej. Działkę tą wnioskodawcy nabyli na podstawie umowy sprzedaży z dnia 14.02.2000 r.

Poprzednią właścicielką tej nieruchomości była F. S. (1), która nabyła własność tej nieruchomości na podstawie umowy sprzedaży z dnia 4.11.1960 r. Rep. A 2845/60.

Działka (...) powstała z pgr.l.kat. 299/6, która z kolei powstała z podziału pgr. 299/2 na pgr.l.kat. 299/4, 299/5, 299/6. W dniu 25.VI. 1960 r. został wykonany plan sytuacyjny, w którym uwidoczniono podział pgr. l.kat. 299/2 i przypisano pgr. 299/4 M. D. (1), pgr. 299/5 R. P., a pgr. 299/6 F. S. (1). Mapa z podziałem nieruchomości została sporządzona na potrzeby umowy sprzedaży z dnia 4.11.1960 r., w której G. D. sprzedawała m. in. M. D. (1) (matce uczestniczki K. K.) pgr. 299/4, a F. S. (1) (poprzedniczce wnioskodawców) pgr. 299/6.

Działka nr (...) obj. Kw (...) również stanowi własność wnioskodawców. Nabyli ją od uczestników na podstawie umowy przeniesienia własności z dnia 12.01.2008 r.

(dowód: odpisy KW k. 6, 9; umowa sprzedaży z 14.02.2000 r. k. 19-20, 130-132 umowa sprzedaży z dnia 4.11.1960 r. k. 21-22, plan sytuacyjny k. 23; wyrys z mapy ewidencyjnej k. 129, w aktach postępowania administracyjnego: wyrys z mapy ewidencyjnej z wykazem synchronizacyjnym k. 73, plan sytuacyjny k. 81-83, umowa sprzedaży k. 85-89, mapa z projektem podziału działek k. 48-49)

Z kolei działka nr (...) położona w Ł., obj. Kw (...) stanowi własność uczestników K. K. (1) i M. K. (1) na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej na podstawie umowy o dożywocie z dnia 29.07.2006 r. Działka (...) powstała z podziału działki (...). Z kolei działka (...) powstała m. in. z pgr. 299/4, którą M. D. (1) (matka uczestniczki) nabyła w dniu 4.11.1960 r. M. D. (1) następnie uwłaszczyła się na działkę (...) - na podstawie (...) nr 780/80 z dnia 25.06.1980 r.

Pod koniec lat 90 – tych , początkiem lat 2000 – tych uczestnicy wybudowali na działce (...) budynek mieszkalny, w którym jednak na stałe nie zamieszkali. Odbiór budynku nastąpił dopiero w 2012 r.

(dowody: odpis z Kw k. 711-13, mapa z wykazem synchronizacyjnym k. 117, (...) k. 118, umowa o dożywocie k. 124126, wypis z rejestru gruntów k. 127, wyrys z mapy ewidencyjnej k. 46, mapa do celów projektowych k. 47, mapa z 2012 r. do odbioru budynku k. 54)

Pomiędzy poprzedniczkami prawnymi stron tj. M. D. (1) i F. S. (1) na początku lat 60 - tych doszło do sporu dotyczącego zakresu posiadania terenu przygranicznego. Wynikiem tego było zainicjowanie przez F. S. (1) postępowania sądowego o ochronę posiadania, które toczyło się przed Sądem Powiatowym w L. do sygn. akt C 187/61. Powódka domagała się

zakazania M. D. dalszego naruszania jej w posiadaniu pasa gruntu sąsiadującego od strony wschodniej na przestrzeni ok. 12 m z gruntem A. O., od strony zachodniej z gruntem R. P. i ciągnącego się na tej szerokości po obu stronach domu mieszkalnego powódki, na długości od strony wschodniej ok. 15 m do tegoż domu, a od strony zachodniej domu ok. 4 m graniczącego od strony północnej z gruntem i stodołą znajdującym się w posiadaniu M. D. (1). W toku postępowania odbyły się oględziny przedmiotu sporu. Postępowanie zakończyło się zawarciem przez strony ugody w taki sposób, że strony podzieliły się do użytkowania przedmiotem sporu, tj. od końca trawnika 11m 30cm w kierunku z południa na północ, a następnie od tego pkt mniej więcej środkowego w kierunku zachodnim do rogu stodoły, z tym że pozwana M. D. ma prawo używać 20 cm od ściany stodoły w kierunku przejazdu i przejechać. Pozostała część parceli razem do stodoły plus 20 cm w kierunku północnym przypada do użytkowania pozwanej (w stronę domu pozwanej).

(dowody: akta C 187/61 w załączeniu, protokół z ugodą k. 24, dokumentacja fotograficzna k. 25-30)

Po zawarciu przez M. D. i F. S. ugody, stosunki pomiędzy nimi układały się bardzo dobrze. W przyszłości nie występowały już żadne spory co do zakresu posiadania działek.

Za zgodą M. D. (1) F. S. (1) wybudowała sobie szopkę przylegającą do stodoły M. D. (1). F. S. potrzebowała na to zgodę M. D., bo zgodnie z ugodą F. S. miała korzystać z pasa gruntu pomiędzy jej domem stodołą, z tym, że 20 cm przy stodole miała użytkować M. D.. F. S. w szopce składowała opał. W związku z tym, że szopka stała częściowo na gruncie, który miał być użytkowany wyłącznie przez M. D. (20 cm) z szopki korzystała także M. D.. F. S. wielokrotnie mówiła, że jest wdzięczna, że M. D. odstąpiła jej na szopkę część gruntu, ale nigdy przy uczestnikach nie precyzowała o jaką szerokość chodzi.

Z czasem powstała tam szopka składająca się z pełnych ścian i przykryta dachem (zdjęcie k. 194).

Uczestnicy pobrali się w 1982 r. Nie mieszkali na działce (...). Ponieważ nadal tam zamieszkiwała matka uczestniczki, nieraz z przyjeżdżali do pomocy w gospodarstwie.

Integralną częścią budynku mieszkalnego F. S. była drewniana przybudówka, w której F. S. miała ubikację i składzik.

Część działek (...) po stronie zachodniej wykorzystywana była rolniczo. Działki były zaorywane lub był tam użytek zielony.

Na działce (...) pod koniec lat 90 - tych budowę budynku mieszkalnego rozpoczęli uczestnicy K. i M. K.. W tamtych czasach część zachodnia działek (...) stanowiła użytek zielony (zdjęcie k. 194).

Od października 1999 r. w budynku mieszkalnym na działce (...) zamieszkali wnioskodawcy. F. S. przebywała już w (...). Wnioskodawcy formalnie działkę zakupili w lutym 2000 r. Przed zakupem działki na grunt przyjechała właścicielka F. S. i okazała wnioskodawcom granice. Mówiła o odległości 20 cm od stodoły, a także, że szopka stanowi jej własność. Podkreśliła, że grzecznościowo, za zgodą pani D. szopka został przytwierdzona do stodoły. Stodoła była zamykana na kłódkę, a klucz do kłódki F. S. przekazała wnioskodawcom. Sprzedała im także węgiel znajdujący się w środku. Żadnych innych rzeczy tam nie było. Twierdziła, że przebieg granicy został ustalony z M. D. (1). F. S. przekazała wnioskodawcom wszystkie dokumenty, w tym plan sytuacyjny, akt notarialny i ugodę. F. S. okazała jedynie początkowy i końcowy odcinek granicy, nie wskazując szczegółowo przebiegu granicy, bo w tym czasie były tam łąki i trudno było określić granicę.

W tym czasie ogrodzenie, które biegło od strony drogi do stodoły było powalone i zarośnięte. Ogrodzenie nie dochodziło do szopy, bo wnioskodawca po zakupie działki remontował ją i miał pełny dostęp do wszystkich ścian szopy. Remont odbywał się w 2001 r. Wnioskodawcy nie pytali nikogo o zgodę na remont szopki. Nikt też nie kwestionował wykonanych przez nich prac.

Zaraz po zakupie działki wnioskodawcy przystąpili do remontu budynku mieszkalnego. Wykonali nową murowaną część na miejscu starej drewnianej. Dom nie był przy tym poszerzany.

Ok. 15-20 lat temu uczestnicy rozpoczęli sadzenie drzewek wzdłuż granicy od strony wschodniej. Od strony wschodniej granicę wyznaczała metalowa rurka. Obie strony uznawały ją za pkt wyznaczający granicę. Uczestnicy nie korzystali z terenu znajdującego się poza tym punktem. Z kolei wnioskodawcy od strony wschodniej posadzili tuję. Jej pień znajduje się w odległości ok. 70 cm od metalowej rurki w stronę działki wnioskodawców. Uczestnicy nie sprzeciwiali się posadzeniu tego drzewka.

Toczyło się w tym zakresie postępowanie z zawiadomienia uczestników, które nie wykazało, aby w czasie remontu wnioskodawcy poszerzyli budynek. Wzdłuż domu (starej części) wnioskodawcy wykonali betonową ścieżkę, której szalunki widoczne są na zdjęciu k. 199. Za ścieżką wnioskodawczyni miała posadzone hortensje, ale nie chciały tam rosnąć. Między budynkiem mieszkalnym a stodołą wnioskodawcy przez jakiś czas składowali deski (zdjęcie k. 199).

Szopa przybudowana do stodoły została rozebrana przez wnioskodawców w latach 2010- 2011, bo wnioskodawcy chcieli aby teren koło domu ładnie wyglądał. Teren ten został nawieziony ziemią, a wnioskodawcy posadzili tam trawę. Aktualnie wnioskodawcy przechowują opał w części garażu wybudowanego na działce (...), którą odkupili od uczestników.

Wnioskodawcy w 2011 r. podjęli czynności zmierzające do przeprowadzenia na swojej działce nowej inwestycji polegającej na rozbudowie budynku mieszkalnego (tj. dobudowaniu nowej części). W 2011 r. została sporządzona przez geodetę mapa do celów projektowych, z której wynikało że realizowana inwestycja przekracza granicę ewidencyjną z działką (...). Na mapie zaznaczono także inne szczegóły terenowe, m. in. chodnik biegnący wzdłuż ściany budynku wnioskodawców, który także przekraczał granicę ewidencyjną. Decyzją z dnia 12.01.2012 r. Starosta (...) odmówił wnioskodawcom zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę w związku z niezachowaniem warunków co do odległości budynku od granicy.

Od czasu rozpoczęcia inwestycji pomiędzy stronami trwa spór co do przebiegu granicy. Wnioskodawcy chcieli doprowadzić do polubownego zakończenia sporu i proponowali uczestnikom zapłatę, jednak uczestnicy nie wyrazili na to zgody.

Już po wszczęciu postępowania rozgraniczeniowego wnioskodawcy w pobliżu nowej części budynku ułożyli gazony (luźno położone na gruncie), aby zapobiec przechodzeniu uczestników na ich posesję. Gazony nie miały wyznaczać granicy, a jedynie stanowić płotek, zapobiegający przechodzeniu na ich działkę.

Na swojej działce uczestnicy posadzili krzewy porzeczek. Sadzili je „na oko”.

Uczestnicy K. i M. K. mieszkają na stałe w K..

(dowód: zdjęcia k. 25-30, mapa do celów projektowych. 50-51, decyzja k. 52-53, zdjęcia k. 56-64, zeznania świadka. B. K. k. 178-179, R. K. k. 179-180, S. P. k. 180/2, B. D. k. 180-181, W. T. k. 181, I W. k. 209/2, E. G. k. 209-210, S. G. k. 210, W. K. k. 219, zeznania stron k. 210-213, zdjęcia k. 56-65, 193-195, 199, 203, 208 a) mapa katastralna k. 208)

Aktualny stan użytkowania działek (...) stwierdzony w czasie oględzin sądowych wykazał, że obie działki są działkami zabudowanymi budynkami mieszkalnymi, a działka (...) dodatkowo budynkiem gospodarczym - stodołą, która została wybudowana jeszcze przed rokiem 1961 r. Budynek ten stał na gruncie już w czasie oględzin sądowych wykonanych w sprawie I C 187/61, co znalazło wyraz w treści samej ugody.

Od strony działki (...) na działce wnioskodawców 54 rosną krzewy malin. Na skraju działki rośnie tuja posadzona przez wnioskodawców zaraz po zakupie działki. W pobliżu tui, w odległości ok. 70 cm w kierunku działki uczestników (55/1) na gruncie znajduje się metalowy słupek, który zdaniem wnioskodawców wyznaczał granicę działki. Z kolei na początkowym odcinku działki (...) rośnie rząd krzewów i drzew iglastych. Zostały one posadzone przez uczestników na początku lat 2000 - nych. Wzdłuż tych drzew i krzewów widoczna jest wydeptana ścieżka.

Na działce wnioskodawców znajduje się stary budynek mieszkalny i dobudowana do niego nowa część. W niewielkiej odległości od budynku rośnie rząd porzeczek posadzonych przez uczestników.

Do ściany stodoły - pomiędzy stodołą a budynkiem wnioskodawców była kiedyś dobudowana drewniana szopa wykonana przed laty przez F. S. (1). Obecnie szopy już nie ma, bo została rozebrana przez wnioskodawców C.. Do budynku stodoły została dobudowana przez uczestników szopa ale z innej strony.

(dowód: protokół z oględzin i dokumentacja fotograficzna wykonana w czasie oględzin k. 71-82)

W toku administracyjnego postępowania rozgraniczeniowego geodeta okazał na gruncie granicę wynikającą z mapy ewidencyjnej. Przebieg tej granicy zaakceptowali uczestnicy K. i M. K.. Granica ewidencyjna przebiega na odcinku wyznaczonym pkt 1, 2, 3, 4, 5c, 5A. W czasie oględzin sądowych przebieg ten był już zaznaczony drewnianymi palikami wbitymi przez geodetę w czasie etapu administracyjnego. Pkt 1 znajduje się w odległości 47 cm na południe od granicznika betonowego osadzonego w pkt 5, pkt 2 znajduje się przy schodach prowadzących do starego budynku wnioskodawców w odległości 14 cm od schodów, pkt 3 znajduje się w odległości 85 cm na północ od ściany starego budynku wnioskodawców, pkt 4 znajduje się w odległości 52 cm od ściany nowego budynku a pkt 5c znajduje się przy murku z gazonów luźno położonych, pkt 5A znajduje się przy malinach posadzonych w rzędach. Na odcinku 4-5c granica ewidencyjna przecina ścianę nowego budynku w ten sposób, że róg budynku znajduje się na działce (...).

Wnioskodawcy A. C. i M. C. okazali przebieg granicy na odcinku oznaczonym pkt 5,6,7,8 (linia koloru czerwonego). W pkt 5 znajduje się granicznik betonowy niedbale zastabilizowany, przechylony w kierunku północnym. Odległość granicznika od pkt 1 przy wypionowaniu granicznika wynosi 36 cm. Pkt 6 i 7 znajdują się w odległości 20 cm od naroży szopy i stodoły. W pkt 8 znajduje się metalowa rurka w odległości 70 cm od linii wyznaczającej granicę ewidencyjną i od tui. Granicznik znajdujący się w pkt 5 został wymierzony w czasie wydzielania działek (...). Podział został wykonany w oparciu o pkt poligonowy osnowy geodezyjnej nr pp. 543. Różnica pomiędzy pkt 1 i 5 wynika z błędnych współrzędnych pp543w danych geodezyjnych i przyjętych do obliczeń przez geodetę G. G., jak również z niedbale zastabilizowanego granicznika, który jest przechylony.

(dowód: opinia biegłego geodety k. 98-101) graniczny i mapa z rozgraniczenia w aktach postępowania administracyjnego)

Na podstawie zdjęcia lotniczych nie da się stwierdzić dokładnych szczegółów dotyczących granic. Widać, że w części zachodniej i środkowej działki (...) były objęte odmiennym sposobem użytkowania, jednak z uwagi na jakość zdjęć nie da się jednoznacznie utożsamić z którąś z linii wskazanych na szkicu przez biegłego. W części wschodniej widoczny jest budynek (stary dom), a po jego obu stronach widoczne są drzewa i ich cienie. Dokładne szczegóły terenowe nie są widoczne. Na kolejnych zdjęciach widoczne są nowe nasadzenia, rozrost roślinności, tuje, nowy budynek mieszkalny uczestników, altankę.

(dowód: opinia biegłej. M. K. i zdjęcia lotnicze k. 155 - 164) go A. K. k. 218-244, zdjęcia lotnicze k. 202)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powyżej wskazanych dowodów, w szczególności dowodów z dokumentów, tj. odpisów z Kw, dokumentacji znajdującej się przy księgach wieczystych i w aktach postępowań sądowych, a w szczególności dokumentów stanowiących podstawy nabycia nieruchomości, dokumentów znajdujących się w aktach postępowania administracyjnego. Dokumenty te sąd uznał w całości za wiarygodne, ponieważ zostały sporządzone przez osoby uprawnione w zakresie ich kompetencji i w żadnym zakresie nie były skutecznie kwestionowane przez strony postępowania.

Oceniając materiał dowodowy w niniejszej sprawie Sąd podzielił w całości opinię biegłego Z. S., gdyż została ona sporządzona przez kompetentną, bezstronną osobę, dysponującą stosowną wiedzą specjalistyczną. Przebieg granic działek został skontrolowany w terenie przez wykonanie pomiaru

bezpośredniego w nawiązaniu do punktów osnowy geodezyjnej. Biegły wskazał zarówno przebieg granicy wynikający z mapy ewidencyjnej, jaki i przebieg wskazywany przez wnioskodawców.

Dokonując swoich ustaleń Sąd oparł się także na przeprowadzonych oględzinach, a w szczególności dokumentacji fotograficznej przedstawiającej aktualny stan spornych granic.

Z uwagi na jakość zdjęć oraz obecność blisko siebie stojących zabudowań i zadrzewienia opinia biegłej M. K. nie wniosła wiele do sprawy. Interpretacja zdjęć nie pozwoliła w sposób stanowczy ustalić zakresu posiadania poszczególnych działek.

Sąd przeprowadził dowody z zeznań świadków zawnioskowanych przez obie strony. Żaden ze świadków nie umiał w sposób precyzyjny opisać przebiegu granicy.

Świadek B. K. (2) - to osoba obca wobec stron postępowania. Nie miał wiedzy co do przebiegu granicy, jednak potwierdził, że w latach 80 - tych F. S. (1) miała szopę (dwa pale przykryte blachą) przylegającą do stodoły M. D. (1) i składowała tam drewno na opał. Pamiętał, że od drogi w kierunku stodoły istniało ogrodzenie z metalowej siatki. Podał także, że wygląd starego budynku mieszkalnego F. S. był inny, bo do budynku kiedyś dobudowana była drewniana przybudówka pełniąca funkcję toalety i składziku. Przyznał też, że stosunki pomiędzy panią S. i panią D. były bardzo dobre. Więcej istotnych dla sprawy wiadomości mnie miał.

Świadek R. K. (2) to syn uczestników. Sąd nie dał wiary temu świadkowi w zakresie w jakim twierdził, że babcia – M. D. mówiła, iż granica znajduje się przy samym budynku pani S.. Stoi to w sprzeczności z ustaleniami jakie poprzednie właścicielki nieruchomości poczyniły w latach 60- tych co do ustalenia zakresu posiadania przygranicznego pasa gruntu. Sąd nie dał też wiary twierdzeniom iż siatka ogrodzeniowa dochodziła do naroża szopy. Przeczy temu fakt, że wnioskodawcy mieli nieograniczony dostęp do wszystkich ścian szopy, co nie byłoby możliwe, gdyby ogrodzenie uczestników zamocowane było do naroża szopy. Świadek przyznał także, że to on sadził tuje ok. 15-20 lat temu.

Świadek S. P. (2) nie miał istotnych wiadomości co do przebiegu granicy. On również pamiętał dobudowaną do stodoły szopę, z której korzystały wspólnie M. D. i F. S.. Potwierdził też dobre relacje pomiędzy tymi paniami.

Świadkowie B. D. (2) i W. T. również nie umieli powiedzieć jak przebiegała granica pomiędzy działkami. Pamiętali dobudowaną do stodoły szopę, z której korzystały wspólnie M. D. i F. S.. Twierdzili, że ogrodzenie dochodziło do naroża szopy.

Świadek I. W. nie miał wiedzy co do przebiegu granicy.

Świadkowie E. G. (2) i S. G. (2) nie mieli istotnych wiadomości na temat przebiegu granicy. Potwierdzili jednak, iż dom wnioskodawców po remoncie nie został poszerzony, a jedynie drewniana przybudówka została zastąpiona murowanymi ścianami. Potwierdzili również, że to wnioskodawcy korzystali z szopy dobudowanej do stodoły uczestników. S. G. zeznał, że ogrodzenie dochodziło do rogu stodoły a nie do rogu szopy.

Świadek W. K. zeznał, że dostęp do wszystkich ścian szopy był swobodny.

Sąd nie dokonywał ustaleń na podstawie oświadczenia pisemnego B. K. (k. 192), gdyż sam świadek przyznał, że to nie on formułował treść tego oświadczenia, lecz została ona podyktowana, a on jedynie je podpisał. Ponadto sąd bezpośrednio przesłuchał tego świadka w związku z tym nie było potrzeby odwoływania się do pisemnych oświadczeń.

Odnosząc się do zdjęcia z k. 193 należy wskazać, że nie widać na nim jednoznacznie gdzie było przymocowane ogrodzenie. Z całą pewnością były to stare, walące się ogrodzenie, o czym świadczą znacznie pochylone drewniane pale. Trudno stwierdzić, czy ogrodzenie dochodziło do samego budynku. Warto też wskazać, że niekwestionowany był fakt, że wnioskodawca M. C. okresowo naprawiał przybudówkę - obijał ją nowymi blachami. Gdyby ogrodzenie dochodziło do dobudowanej szopy, to wnioskodawca miałby odcięty dostęp do jednej ściany szopy, a tak zdaje się nie było. Także na zdjęciu k 199 nie widać przytwierdzonego do szopy ogrodzenia. Zdjęcie to zostało wykonane ok. 2002 r.

a uczestnik M. K. twierdził, że ogrodzenie zostało zlikwidowane dopiero wtedy, gdy sprzedał wnioskodawcom działkę (...), co miało miejsce w 2008 r. Gdyby ogrodzenie faktycznie dochodziło aż do szopy powinno być widoczne na zdjęciu z 2002 r., a takiego ogrodzenia tam nie widać. Takiego ogrodzenia nie widać także na zdjęciu k. 203.

Zdjęcie z k. 194 ukazuje poprzedni wygląd starego budynku na działce (...). Widoczna jest na nim drewniana przybudówka do budynku pani S., o której zeznawali świadkowie. Jak zauważył sam pełnomocnik uczestników (k. 195) przybudówka dzisiaj stanowi część murowaną budynku wnioskodawców, a zatem brak podstaw do twierdzeń o rozbudowie budynku mieszkalnego w kierunku działki uczestników. Dawna drewniana przybudówka została wymieniona na nowe ściany domu wnioskodawców. Na zdjęciu widać też szopę dobudowaną do stodoły. Zaznaczyć trzeba, że zdjęcie musiało zostać zrobione przed zakupem działki (...) przez wnioskodawców (przed 2000) a po 1997 r. (w tym czasie uczestnicy zaczęli budowę domu - zeznania świadka I. W. k. 209/1), gdyż z ich zeznań wynikało, że zaraz po zakupie rozpoczęli remont budynku mieszkalnego. Zwraca też uwagę okoliczność, że na spornym odcinku granicy trudno dostrzec jakiegokolwiek elementy wskazujące na wyraźnie rozgraniczony zakres korzystania z sąsiednich działek.

Z kolei na zdjęciach k. 208a widać prace remontowe wykonywane przez wnioskodawców przy starym budynku mieszkalnym, a także nowe ściany szopy (w porównaniu do zdjęcia z k. 195). Jak widać wnioskodawcy wykorzystywali całą przestrzeń pomiędzy budynkami, tj. budynkiem mieszkalnym a stodołą uczestników. Przygotowywali się do wykonania chodniczka koło swojego budynku.

Warto też wskazać, że na mapie katastralnej k. 208 granica dochodziła do ściany stodoły.

Sąd w całości podzielił zeznania wnioskodawców. Zeznania te znajdują potwierdzenie w dokumentacji z akt I C 187/61, dokumentacji fotograficznej oraz zeznaniach świadków, którym sąd dał wiarę.

Odnosząc się do zeznań uczestników należy wskazać, że nie mieli oni jakiegokolwiek wiedzy o sporze sądowym toczącym się pomiędzy M. D. i F. S. oraz ustaleniach, które zakończyły spór. Ich zeznania co do tego, że F. S. dziękowała za odstąpienie części gruntu pod szopę były bardzo lakoniczne. Nie umieli sprecyzować o jaki pas gruntu chodzi. Mając na uwadze treść ugody, chodziło raczej o fakt, że M. D. zgodziła się na zajęcie pasa 20 cm, co do którego ustalono że będzie znajdował się w posiadaniu M. D.. Wyrażając zgodę na dobudowanie szopy do ściany stodoły niewątpliwie M. D. odstąpiła część swojego gruntu (20cm), co mogło być powodem do tego, że obie panie korzystały wspólnie z tej szopy. Niewątpliwie od czasu zakupu działki przez wnioskodawców, to oni w sposób wyłączny korzystali z szopy. Nie wynika, aby w tym zakresie pytali kogoś o zgodę. Szopa była zamykana na kłódkę, a klucz wydała im F. S.. Zeznania uczestników są niekonsekwentne co do przebiegu granicy między domem mieszkalnym wnioskodawców a stodołą. M. K. uważał, że chodniczek jest na działce wnioskodawców, a obecnie domaga się ustalenia granicy przy samej ścianie budynku. Niekonsekwentne są ich zeznania także co do granicy od strony zachodniej. W swoich zeznaniach M. K. przyznał, że była jakaś metalowa rurka i tego się trzymał. To ona miała wyznaczać granicę. Tymczasem w czasie oględzin (k. 72) uczestnicy twierdzili, że tej rurki nigdy nie widzieli, bo była zarośnięta, ale w kontekście złożonych przez uczestnika zeznań, te twierdzenia należy uznać za niewiarygodne. Uczestnicy aktualnie granicę wskazują pkt 5a (przy tui), a jednocześnie sami wskazują, że tak nigdy nie posiadali. W takiej sytuacji tuja posadzona przez wnioskodawców rosłaby na działce uczestników, jednak oni nigdy nie kwestionowali faktu jej posadzenia w tym miejscu. Z kolei krzaki porzeczek sadzili „na oko”. Jak się okazuje krzewy te są posadzone równoległe do granicy okazywanej przez wnioskodawców, a pod ukosem do granicy wskazywanej przez uczestników.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika wnioskodawców o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego geodety celem naniesienia na mapę przebiegu granicy ustalonej w ugodzie sądowej z 1962 r., gdyż w ocenie sądu wykonanie takiej opinii nie było możliwe z uwagi na zbyt ogólne, nieprecyzyjne zapisy ugody, np. „mniej więcej na środku”.

Istotne znaczenie do rozstrzygnięcia sprawy miała ugoda zawarta w 1962 r. Wbrew twierdzeniom uczestników, ugoda ta ustalała zakres i zasięg posiadania sąsiednich gruntów, co miało znaczenie dla ustalenia zakresu prawa własności.

Sąd zważył, co następuje:

W razie sporu co do przebiegu granicy pomiędzy sąsiadującymi nieruchomościami powstaje konieczność ich rozgraniczenia. Rozgraniczenie nieruchomości, czyli ustalenie przebiegu granicy następuje wtedy, gdy nie zostały one ustalone, chociaż były sporne, albo gdy były już ustalone, ale stały się sporne. Rozgraniczenie to zatem określenie jak na gruncie przebiega linia graniczna i jak mają być rozmieszczone punkty graniczne umożliwiające wytyczenie tej linii.

Tryb rozgraniczenia jest uregulowany w art. 29-39 ustawy z dnia 17 maja 1989 roku Prawo geodezyjne i kartograficzne. Składa on się zazwyczaj z dwu stadiów: administracyjnego i sądowego. Postępowanie przed organem administracyjnym, którym jest miejscowo właściwy wójt danej gminy rozpoczyna się na wniosek właściciela nieruchomości. Czynności niezbędnych do rozgraniczenia dokonuje uprawniony przez organ administracyjny geodeta. Przed geodetą właściciele sąsiadujących nieruchomości mogą zawrzeć ugode, która ma moc ugody sądowej i kończy postępowanie. Postępowanie rozgraniczeniowe może zakończyć się też, gdy organ, przed którym ono się toczy, na podstawie niewątpliwych dowodów co do przebiegu granicy lub zgodnych oświadczeń stron co do tej kwestii, wyda decyzję rozgraniczeniową.

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1-4 powołanej wyżej ustawy, jeżeli w razie sporu co do przebiegu linii granicznych nie dojdzie do zawarcia ugody lub nie ma podstaw do wydania decyzji, o której mowa w art. 33 ust. 1, upoważniony geodeta tymczasowo utrwała punkty graniczne według ostatniego stanu spokojnego posiadania, dokumentów i wskazań stron, oznacza je na szkicu granicznym, sporządza opinię i całość dokumentacji przekazuje właściwemu wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta). Organ, o którym mowa w ust. 1, umarza postępowanie administracyjne i przekazuje sprawę z urzędu do rozpatrzenia Sądowi.

Kognicja Sądu w postępowaniu rozgraniczeniowym wyznaczona jest zakresem przekazania sprawy przez organ postępowania administracyjnego. Z kolei przedmiot postępowania rozgraniczeniowego w postępowaniu administracyjnym wyznacza treść wniosku inicjującego postępowanie. Wnioskodawcy domagali się rozgraniczenia działki ewid. 54 z działką (...) (bez ustalania trójmiedzy z działką (...)). Aktualnie również sąd rozpoznając sprawę nie może wyjść poza granice wniosku o rozgraniczenie.

Po przekazaniu sprawy do rozpoznania do Sądu, rozgraniczenie następuje na podstawie jednego z kryteriów przewidzianych w art. 153 kc. Są nimi: stan prawny, ostatni spokojny stan posiadania oraz wszelkie okoliczności. Kryteria te mają zastosowanie w kolejności, w jakiej zostały wymienione. Oznacza to, że następne kryterium sąd bierze pod uwagę dopiero wówczas, gdy poprzednie nie dało dostatecznych podstaw do rozgraniczenia. Kryteria te wyłączają się wzajemnie, dlatego też sąd nie może korygować stanu prawnego poprzez ustalenie granicy według ostatniego spokojnego stanu posiadania, a tego ostatniego poprzez uwzględnienie wszelkich okoliczności (tak SN w postanowieniu z dnia 3 września 1981 r., III CRN 171/81, OSNCP 1982, nr 4, poz. 51). Oznacza to, że kolejne kryteria zastosować można dopiero, gdy nie uda się dokonać rozgraniczenia na podstawie wcześniejszego (por. postanowienie SN z dnia 13.06.2002 r., sygn. akt V CKN 1620/00, LEX nr 56046). Zatem dopóki nie zostanie przesądzone, że nie jest możliwe ustalenie granic na podstawie pierwszego kryterium, niedopuszczalne jest posłużenie się dalszymi. Zgodnie z tym Sąd obowiązany jest dokonać rozgraniczenia w pierwszej kolejności według stanu prawnego, jeżeli tylko materiał zebrany w sprawie pozwoli na ustalenie tego stanu, w szczególności pozwoli na ustalenie, do jakiej granicy na gruncie sięga własność właścicieli gruntów sąsiadujących.

W pierwszej kolejności sąd powinien zatem ustalić granice pomiędzy sąsiadującymi ze sobą nieruchomościami w oparciu o aktualny stan prawny, jeżeli tylko materiał zebrany w sprawie pozwoli na ustalenie tego stanu, w szczególności pozwoli na ustalenie do jakiej granicy na gruncie sięga własność właścicieli gruntów sąsiadujących. Stwierdzenie stanu prawnego ma zatem na celu ustalenie, czyją własnością jest sporny grunt, a więc sąd powinien zbadać, czy i w jaki sposób nastąpiło nabycie własności.

Stwierdzenie stanu prawnego następuje na podstawie środków dowodowych w postaci dokumentów urzędowych i prywatnych, które mogą świadczyć o tym, czyją własnością był określony grunt. Chodzi tu o akty notarialne, wypisy lub odpisy orzeczeń, dane z ksiąg wieczystych, z ewidencji gruntów, mapy, plany szkice, wykazy zmian gruntowych, jak również na podstawie innych dowodów jak zeznania świadków, stron. Stan prawny nieruchomości kształtują bowiem

wszystkie zdarzenia prawne (czynności prawne, decyzje administracyjne, orzeczenia sądowe), które według przepisów prawa materialnego mają wpływ na zakres prawa własności sąsiadujących ze sobą nieruchomości.

Podkreślić należy, że rozgraniczenie nieruchomości służy ustaleniu na gruncie granic, w obrębie których właściciel może wykonywać swe prawo w odniesieniu do części powierzchni ziemskiej wyodrębnionej za pomocą linii granicznych. W postanowieniu z dnia 27.02.2013 r. sygn. akt IV CSK 357/12 (LEX nr 1341698) Sąd Najwyższy wskazał, że dokonując rozgraniczenia z zastosowaniem kryterium stanu prawnego, sąd jest uprawniony do ustanawiania nowych punktów granicznych, nie istniejących poprzednio, jeżeli takie ich położenie wynika ze stanu prawnego. Dane z ewidencji gruntów, choć są niewątpliwie wykorzystywane do ustalenia istnienia zakresu wykonywanego prawa, to nie one przesądzają w sposób prawotwórczy o jego zasięgu. W orzeczeniu z dnia 28.10.1977 roku (sygn. akt III CRN 272/77; LEX nr 8022) Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, iż "przedmiotem roszczenia o rozgraniczenie są granice w terenie tj. na gruncie a nie na mapie, mapa zaś - z natury rzeczy - jest tylko wtórnym wyrazem granic na gruncie". Wbrew twierdzeniom uczestników stanem prawnym nie jest granica wynikająca z mapy ewidencyjnej (oczywiście granica prawna może pokrywać się z granicą wynikającą z mapy ewidencyjnej ale nie musi). Już tylko z twierdzeń uczestników wynika, że aktualnie domagają się ustalenia granicy w sposób wynikający z mapy ewidencyjnej, mimo iż nie pokrywa się to nawet z ich dotychczasowym przekonaniem co do przebiegu granicy. Tak w przypadku granicy od strony zachodniej – uczestnicy wskazują granicę przy tui, gdy tymczasem do tej pory uważali, że granicę wyznaczała metalowa rurka, którą aktualnie uczestnicy wskazują jako pkt graniczny. Również zakres posiadania dostosowany był do tej metalowej rurki (uczestnik wskazywał, że ona wyznaczała umowną granicę między działkami, że tego się trzymał).

W pierwszej kolejności zadaniem sądu niniejszej sprawie było przeanalizowanie podstaw nabycia rozgraniczanych nieruchomości. Dokonane w ten sposób badanie pozwoliło na ustalenie, że działka (...) (powstała z podziału działki (...)) została nabyta przez poprzedniczkę uczestników na podstawie przepisów ustawy z dnia 26.10.1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (na podstawie wydanego aktu własności ziemi). W judykaturze dominuje stanowisko, że przy rozgraniczaniu nieruchomości rolnych, na które zostały wydane akty własności ziemi bądź orzeczenia sądowe na podstawie ustawy uwłaszczeniowej, stan prawny granic w rozumieniu art. 153 kc wynika ze stanu samoistnego posiadania w dniu 4 listopada 1971 roku.

Nabycie własności na podstawie art. 1 ustawy z dnia 26.10.1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, następowało z mocy prawa i rozciągało się na nieruchomości w tym przepisie określone, wyłącznie w granicach samoistnego posiadania rolnika. Akt własności ziemi, stanowiący decyzję administracyjną, czy orzeczenie sądowe w tym przedmiocie stwierdza tylko, że nastąpiło nabycie własności z mocy prawa, a zatem decyzja ta, czy postanowienie sądu, mają charakter jedynie deklaratoryjny. Określenie w decyzji (akcie własności ziemi) czy orzeczeniu granic nieruchomości według danych zawartych w ewidencji gruntów (art. 12 ust. 7 ustawy), ale bez uwzględnienia zmian w stanie samoistnego posiadania, które nastąpiło przed dniem wejścia w życie tej ustawy, nie oznacza więc, że nabycie nastąpiło w takich właśnie granicach. Decydujące znaczenie ma bowiem stan posiadania samoistnego w dniu wejścia w życie ustawy. Stwierdzając zatem „stan prawny” Sąd nie jest związany w tym zakresie deklaracyjną treścią aktu własności ziemi i jest władny samodzielnie ustalić granice takich działek (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1975 roku, III CZP 92/74; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1978 roku, IV CR 268/78; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 roku, I CRN 126/94). Istnieje przy tym domniemanie faktyczne, iż stan ewidencyjny wynikający z ewidencji gruntów zakładanej w latach 60. ubiegłego wieku istniał także w dniu 4 listopada 1971 r., a tym samym należy domniemywać, że ewidencja gruntów odzwierciedla stan prawny, o ile inne dowody temu nie przeczą.

Oznacza to, że w sprawie o rozgraniczenie (art. 153 k.c.) można dokonywać samodzielnych ustaleń stanu posiadania w dacie 4 listopada 1971 r. (dzień wejścia w życie ustawy z 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych).

Zgodnie z treścią art. 1 ustawy z dnia 26.10.1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nieruchomości wchodzące w skład gospodarstw rolnych i znajdujące się w dniu wejścia w życie ustawy w samoistnym posiadaniu rolników stają się z mocy samego prawa własnością tych rolników, jeżeli oni sami lub ich poprzednicy objęli te

nieruchomości w posiadanie na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, umowy o dożywocie lub innej umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku. Rolnicy, którzy do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy posiadają nieruchomości jako samoistni posiadacze nieprzerwanie od lat pięciu, stają się z mocy samego prawa właścicielami tych nieruchomości, chociażby nie zachodziły warunki określone w ust. 1. Jeżeli jednak uzyskali posiadanie w złej wierze, nabycie własności następuje tylko wtedy, gdy posiadanie trwało co najmniej przez lat dziesięć.

Przechodząc do konkretnych ustaleń co przebiegu granicy, to zdaniem sądu, w toku postępowania zostało skutecznie wykazane, że stan ewidencyjny (granice wynikające z mapy ewidencyjnej) nie odpowiada stanowi posiadania na gruncie w dniu 4.11.1971 r. Świadczy o tym treść ugody sądowej, w której poprzedniczki prawne obu stron ustalił zgodny zakres posiadania (przynajmniej jeżeli chodzi o granice od strony wschodniej). Zakres posiadania został wyznaczony w odległości 20 cm od stodoły. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że po zakończony ugodą sporze sądowym, nigdy później między M. D. a F. S. nie dochodziło do sporów co do zakresu korzystania ze swoich działek. Zdaniem sądu świadczy to o tym, że strony wzajemnie dochowywały warunków ugody. Taki też stan posiadania musiał istnieć w dniu 4.11.1971 r. kiedy to M. D. uwłaszczyła się na działkę (...). Wprawdzie strony nie wskazały kto i kiedy wbił metalową rurkę wyznaczającą granicę od strony zachodniej, niemniej jednak obie strony traktowały ją za umowny punkt graniczny. Między stronami nigdy nie dochodziło do sporów co do granicy od strony zachodniej. Wobec braku dowodów przeciwnych sąd uznał, że stan taki musiał już istnieć od lat.

W ocenie sądu zakres posiadania wyznaczała linia odpowiadająca okazaniu wnioskodawców. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że granica ewidencyjna, na którą powołują się uczestnicy odpowiada granicy prawnej. Analizując przebieg granicy od strony zachodniej strony zeznały, że granicę wyznaczała metalowa rurka (choć na oględzinach uczestnicy usiłowali twierdzić, że nie wiedzą co to za rurka i co wyznacza). Sam uczestnik M. K. zeznał, że rurka stanowiła umowną granicę i że starał się tego trzymać. Uczestnicy nie reagowali kiedy wnioskodawcy posadzili na skraju działki tuje, mimo, że tuja przy przyjęciu granicy ewidencyjnej rosłaby już na działce uczestników. Świadczy to o tym, że uczestnicy nie traktowali tego fragmentu za swoją własność. Wydaje się, że uczestnicy dopiero przy pomiarach geodezyjnych uzyskali wiedzę co do przebiegu granicy ewidencyjnej i mimo, że nie odpowiada ona dotychczasowemu zakresowi korzystania z działek, aktualnie wskazują ją jako granicę prawną, gdyż jest ona dla nich korzystniejsza.

Z kolei po stronie wschodniej przebieg granicy i jednocześnie zakres posiadania został ustalony w ugodzie z 1962 r. W związku z tym, że po tej dacie sporów o granice już nie było, należy przypuszczać, że taki sposób posiadania utrzymywał się także w dniu 4.11.1971 r. Zakres posiadania na tą datę wyznaczał zakres nabycia własności w trybie uwłaszczenia. Uwłaszczenie miało charakter pierwotny. Określenie w decyzji granic nieruchomości według danych zawartych w ewidencji gruntów, ale bez uwzględnienia zmian w stanie samoistnego posiadania, które nastąpiło przed dniem wejścia w życie tej ustawy, nie oznacza więc, że nabycie nastąpiło w takich właśnie granicach. Decydujące znaczenie ma bowiem stan posiadania samoistnego w dniu wejścia w życie ustawy. Stwierdzając zatem „stan prawny” Sąd nie jest związany w tym zakresie deklaracyjną treścią aktu własności ziemi i jest władny samodzielnie ustalić granice takich działek. Jeszcze raz należy [podkreślić, że do ustalenia zakresu posiadania zgodnie z okazaniem wnioskodawców przyczyniła się przede wszystkim treść ugody. Wykazywała ona, jeżeli chodzi o przebieg granicy w części wschodniej działek, jaki był co najmniej od 1961 roku zakres posiadania. To że taki zakres posiadania utrzymywał się w latach późniejszych świadczą też pozostałe dowody zgromadzone w sprawie. Wskazać trzeba, że uczestnicy nie kwestionowali faktu posiadania przez wnioskodawców szopy i terenu obok. Nie reagowali na wybudowanie chodnika koło domu. Fakt, że wnioskodawca informował uczestnika o planowanym remoncie szopy, zdaniem sądu, nie świadczy o tym, że wnioskodawca uważał uczestników za jej właścicieli. Wnioskodawcy zdawali sobie sprawę, że szopa grzecznościowo została dobudowana do stodoły uczestników, a więc nie dziwi, że wnioskodawca informował uczestnika o planach wymiany poszycia szopy. Z zeznań wnioskodawców wynikało jednak, że szopa była wykorzystywana wyłącznie przez F. S.. To ona miała klucz do kłódki, to ona przechowywała tam węgiel. Być może w okresie kiedy żyła M. D. również korzystała z szopy, gdyż część tej budowli stała przecież na jej gruncie (20 cm), niemniej jednak zakres posiadania został wyraźnie w ugodzie rozdzielony. Brak sporów świadczy o tym, że strony tego podziału musiały przestrzegać.

Oczywiście należy też wskazać, że o ile przebieg granicy na odcinku wschodnim i zachodnim można było w miarę precyzyjnie ustalić, to problem powstawał na odcinku środkowym. Sposób korzystania z tych działek - trawniki, powodował, że ta granica mogła się „rozmywać”. Sąd jednak przyjął, że granica ta biegła linią prostą - tak jak okazali to wnioskodawcy.

Podsumowując te ustalenia, sąd uznał, że stan posiadania na dzień 4.11.1971 r. (czyli datę nabycia działki (...) przez poprzedniczkę prawną uczestników na podstawie (...) w trybie przepisów ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych) wyznacza linia czerwona.

Zaznaczyć także trzeba, że w zakresie ustalenia stanu prawnego przy rozgraniczeniu mieści się badanie, czy pasy przygraniczne nie zostały nabyte w drodze zasiedzenia, albowiem zasiedzenie jest również stanem prawnym (por. orzeczenie SN z dnia 26 kwietnia 1967 r. sygn. akt III CR 424/66 OSNCP 14/67, poz. 206). W niniejszej sprawie brak jest jednak jakichkolwiek podstaw do uznania, że na skutek zasiedzenia przygranicznych pasów gruntów doszło do korekty granic. Zakres posiadania na dzień 4.11.1971 r. (który wyznaczają linia czerwona), a który wyznacza stan prawny działek objętych postępowaniem, na przestrzeni lat nie zmienił się i nadal jest taki jak w latach poprzednich. Odnosząc się z kolei do okoliczności, że nieznaczna ilość roślinności posadzonej przez uczestników wychodzi poza granicę wskazywaną przez wnioskodawców tej oceny nie zmienia, bo taki stan nie mógł doprowadzić do korekty przebiegu granicy, z uwagi na zbyt krótki upływ czasu. Jeszcze raz należy podkreślić, że granica ewidencyjna w żaden sposób nie odnosiła się do faktycznego zakresu korzystania z działek i do wynikającego z materiału dowodowego zakresu posiadania przez strony przygranicznego pasa gruntu. Sam fakt, że taka granica została przyjęta w ewidencji nie może przemawiać za przyjęciem, że jest to granica prawna, jeżeli za tym nie przemawiają inne okoliczności. Tak jest właśnie w niniejszej sprawie, bowiem granica ewidencyjna nie odpowiadała stanowi prawnemu i zakresowi prawa własności sąsiednich działek.

Mając te wszystkie okoliczności na uwadze, sąd uznał za uzasadnione dokonanie rozgraniczenia między działką (...) a działką (...) wzdłuż linii koloru czerwonego i pkt 8, 7, 6, 5 – odpowiadającym oznaczeniom zawartym w operacie rozgraniczeniowym sporządzonym przez Z. S..

O powyższym orzeczono zatem jak w punkcie I postanowienia.

O kosztach w części dotyczącej wydatków poniesionych na dokonanie rozgraniczenia Sąd orzekł na podstawie art. 152 kpc.

Koszty związane z opiniami wykonanymi w sprawie i koszty uzyskania zdjęć lotniczych wyniosły: 2300,58 zł, 107,80 zł, 1232,01 zł.

Strony w toku postępowania uiściły już zaliczki w kwotach po 1150,28 zł. Pozostałymi wydatkami strony zostały obciążone po połowie, o czym orzeczono jak w pkt 2 postanowienia.

O pozostałych kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc.

SSR Iwona Trzeciak